

„Najważniejsze jest dziecko – szukajmy wspólnych rozwiązań”

„DLA DOBRA DZIECKA” – czyli „JAK WSPÓŁPRACOWAĆ Z NAUCZYCIELAMI?”

➤ Kontakty rodziców z nauczycielami

Zastanówmy się, czy chodzi o kontakty idealne czy o rzeczywiste? Rzeczywiste, niestety, wyglądają tak, że spora ilość rodziców nie czyta ogłoszeń na tablicach, nie zagląda na stronę internetową i nie pojawia się na zebraniach, konsultacjach i zajęciach otwartych zorganizowanych specjalnie dla nich. Przedszkole stara się różnymi drogami dotrzeć z informacjami do rodziców, ale nie zawsze jest to możliwe. Najczęstszą wymówką rodziców jest brak czasu i praca. A przecież nauczyciele chcą jak najlepiej dla dzieci, zależy im na tym, aby każdy mały człowiek zdobył w przedszkolu wiedzę, ogładę, radość i zadowolenie, aby każde dziecko miało równe szanse rozpoczynając kolejny etap edukacji – naukę w szkole. Po to właśnie organizuje się w przedszkolu tak wiele zajęć i zabaw, koncertów i spacerów, uroczystości i przedstawień, itp. Kontakty z rodzicami są w pracy nauczyciela codziennością, tylko że nie zawsze wyglądają one tak jak powinny. Nauczyciele spodziewają się tego, aby rodzice uczestniczyli we wszystkim, co bezpośrednio dotyczy codzienności dziecka, tzn. przychodzili na zebrania, uroczystości, na ewentualne zaproszenia ze strony nauczyciela oraz aby, jeśli jest taka potrzeba, dzielili się trudnościami, których dziecko doświadcza na obecnym etapie rozwoju. Dobrze, jeśli tym kontaktom towarzyszy szczerść i gotowość do współpracy, np. jeśli chodzi o ujednoczenie oddziaływań wychowawczych. Powinny być to kontakty partnerskie, oparte na wzajemnym zaufaniu i szacunku. Nie ma uniwersalnego wzorca rozmów z rodzicami, to zależy w jakiej formie kontaktu dobrze czuje się nauczyciel i rodzic. Głównie chodzi o to, by rozmawiać o sprawach dzieci – o ich potrzebach, możliwościach, marzeniach i zainteresowaniach. Rozmawiać szczerze, bez udawania. Poprzez takie rozmowy można naprawdę wiele zdziałać – **DLA DOBRA DZIECKA!** Nauczyciele i rodzice nie stoją naprzeciwko siebie, ale po jednej stronie, za plecami dziecka, chcąc je wesprzeć. Pewne jest, że w każdym nauczycielu przedszkola jest potrzeba wspierania dziecka.

Rodzice są różni. Czasem źle odbierają to, co mówi się w dobrej wierze, gdy np. nauczyciel sugeruje wizytę z poradni psychologiczno – pedagogicznej albo podsuwa artykuł do przeczytania. Rodzice dzielą się na bardzo zaangażowanych, rodziców zawsze na „nie” i rodziców obojętnych. To zależy od ich własnych doświadczeń i przeżyć. Dziś młodzi rodzice są bardzo zabiegani, często prezentują postawę roszczeniową, mówią „mnie się należy” albo „płacę i wymagam”. Czasami zdarza się, że rodzice czują się zagrożeni, gdy nauczycielka staje się dla ich dziecka autorytetem.

➤ **Co doświadczeni nauczyciele radzą rodzicom?**

- **Być otwartym i szczerym w kontaktach** – nauczyciel chce prowadzić rozmowę tak, żeby rodzic nie potraktował jej jako „czepiania się”, zwracania uwagi, nauczyciel chce, aby rodzic wiedział, że chodzi o wsparcie dziecka i działań rodziców. My, nauczyciele, prosimy, by nie taić różnych informacji czy zdarzeń, bo to pozwala nam zrozumieć zachowanie dziecka. Prosimy, by rodzice uważnie wysłuchali tego, co mamy do powiedzenia, i nie lekceważyli sytuacji, a już na pewno nie obrażali się za zwrócenie uwagi na problem z dzieckiem. Rodzice i nauczyciele mają wspólny cel, powinni więc ze sobą współpracować, a nie walczyć.
- **Zaufać doświadczeniu i dobrej woli nauczyciela** – zaufanie rodziców przychodzi z czasem, bo w pierwszych dniach rodzice są na ogół krytyczni i wymagający. Nauczyciel chce wspomagać rodziców w wychowaniu dziecka, chce pomóc, ale efekt zależy od tego czy rodzice mu ufają.
- **O sytuacjach, które budzą wątpliwości, rozmawiać na bieżąco** – nie można wymagać, aby w kwietniu nauczyciel pamiętał, dlaczego trzeciego marca Jaś był odsunięty na jakiś czas od zabawy – rozmawiajmy z nauczycielem „na gorąco”.
- **Zachować zdrowy rozsądek, ale nie bać się trudnych pytań** – warto patrzeć na niektóre wydarzenia opowiedziane przez dziecko z pewnym dystansem. W razie wątpliwości rozmawiać z nauczycielem, nie bać się trudnych pytań.
- **Szanować czas nauczyciela, także jego życie prywatne** – dziś powszechną praktyką jest telefoniczny kontakt rodziców z nauczycielem. Trzeba pamiętać, że nauczyciele nie zawsze mogą odebrać telefon, że telefonowanie w błahej sprawie po godzinach

pracy jest po prostu niegrzeczne. Nauczyciele to też ludzie, którzy mają swoje życie rodzinne.

- **Wykazywać gotowość współpracy i zainteresowanie życiem grupy przedszkolnej** – nauczyciele są otwarci na rodziców, organizują zajęcia, na które ich zapraszają, spotkania ze specjalistami, służą doświadczeniem i pomocą, gdy rodzice ich potrzebują. Na szczęście coraz częściej rodzice się otwierają, są przychylni nauczycielom i coraz częściej angażują się w życie przedszkola.
- **Realnie oceniać możliwości nauczyciela** – nauczyciel musi pogodzić interesy, oczekiwania i potrzeby wszystkich dzieci i ich rodziców. I to właśnie on ostatecznie musi ustalić gradację ważności tych interesów, oczekiwań i potrzeb. Bo to nauczyciel ma ich całościowy obraz. A do tego wszystkiego w całym dniu przedszkolnym nauczyciel musi jeszcze realizować program, musi zadbać nie tylko o każde dziecko indywidualnie, ale o rozwój całej grupy.
- **Dążyć do ujednolicenia zasad obowiązujących dziecko** – nie jest dobrze, gdy w domu obowiązują zupełnie inne zasady niż w przedszkolu. Te zasady powinny być spójne, ustalone wspólnie i wspólnie przestrzegane. Jeśli dziecko wie, że w przedszkolu po zabawie należy posprzątać, to w domu wymagajmy od niego tego samego.

➤ **Czego unikać w kontaktach z nauczycielami?**

- **Nie wolno przy dziecku krytykować nauczycielki albo przedszkola** – jeśli rodzic ma jakieś zastrzeżenia do przedszkola i nauczyciela i rozważa to przy dziecku, to ono to przejmuje. Dzieci patrzą na relacje rodziców z ukochaną panią i tylko wtedy są szczęśliwe i oddychają pełnymi płucami, gdy ta relacja jest dobra i serdeczna. W przypadku zastrzeżeń rodziców są dwie drogi: oczekiwanie na rozmowę wprost lub zastanowić się, czy problem jest naprawdę istotny, a może lepiej na to machnąć ręką i nie komentować.
- **Nie wolno zrzucać winy na przedszkole** –_niejednokrotnie rodzice twierdzą, że wszystko, co złe dziecko przyniosło z przedszkola. Owszem, zdarza się, że dziecko przejmuje niepożądane zachowania od rówieśników, ale często rodzice wypierają się własnych zachowań, nie zdając sobie sprawy, że w dziecięcej zabawie widać

wszystko, dzieci wiernie odtwarzają sytuacje z domu rodzinnego. Nauczyciele nie muszą pytać, wystarczy obserwować dziecko.

Bez spinania się i najeżania, z życzliwością i zaufaniem, w przekonaniu, że stoimy po tej samej stronie i tak samo zależy nam na dziecku, które mamy pod opieką – w takiej właśnie atmosferze powinni rozmawiać rodzice i nauczyciele. Wzajemna otwartość przynosi owoce w postaci szczęśliwego i harmonijnego rozwoju małego człowieka, za którego jesteśmy odpowiedzialni.

opracowanie:

Dorota Komorowska

na podstawie artykułu D. Smoleń z „Bliżej przedszkola” nr 9. 132 wrzesień 2012